

☐

I'm not robot


reCAPTCHA

Continue

Gdzie jest człowiek, że z mojej piosenki będzie słuchać wszystkich myśli, będzie on oko wszystkich promieni jej ducha? - To retoryczne pytanie Miscavige, ukryte pod sceniczną formą Konrada, odnosi się nie tylko do Wielkiej Improwizacji, z której pochodzi, ale także do wszystkich dziadków - i można je przecież zastosować do całej teatralnej inscenizowanej praktyki tego największego, najpotężniejszego dzieła. Ponieważ, ponieważ nie można pokryć tego wielowarstwowego, wielowarstwowa, wieloosobowa praca z jedną, w pełni spójną interpretacją idei - więc nie można sobie wyobrazić jej w całości na scenie ze wszystkimi wewnętrznymi niespójnościami i z całą swoją chaotyczną strukturą wewnętrzną, nie można dokładnie prześledzić i przekazać publiczności pełnego obrazu myśli poety, w ciągłym ruchu, patrząc w przeszłość i przyszłość, kreśląc najbardziej fantastyczną drogę przez świat. Musimy pogodzić się z faktem, że ten wielki dramatyczny wiersz wyrósł z najbardziej elementarnej miłości i nienawiści naszego narodu, na zawsze pozostanie dla nas miejscem błyskotliwych fragmentów sztuki, wzniosłych piosenek, bluźnierców monologów, ostrych modlitw - nieznanych, wraku jakiegoś wspaniałego budynku lub budulca. I jest w tym coś charakterystycznego dla polskiego, a jest w tym jakieś wyjątkowe, unikalne znaczenie, które można zastosować tylko do nas. Kto wie, gdyby struktura, którą poeta innego narodu wzniesiono z tych fragmentów, byłaby piękniejsza i elokwentna niż ta klatka piersiowa niezarejestrowanej lawy i gorących kamieni wyrzuconych z erupcji wulkanicznej z gorącego krateru. Z drugiej strony, patrząc na tę wielką teatralną rolę Dziadków, że każde pokolenie, każda grupa ludzi w tym pokoleniu, każda wybitna indywidualność może w końcu stworzyć swoich dziadków na swój czas, może myśleć o nich w swojej epoce. Kazimerge Deimek stworzył dla nas Dziadków w Teatrze Narodowym. W tekście zrobił skróty, a czasem bolesne osionsions; Pominął na przykład całą część IV, opisując osobistą tragedię Gustawa, której prywatnie żałowałem; Część II, sakrament dziadków, została znacznie ograniczona; pozostawił większość tekstu sceny w celi więźniów. Mistyczny, popularny obrzęd duchowej indukcji uczynił go prawdziwym, przedstawiając go bez odwoływania się do świata po grobie, co dla mnie jest pewnym zubożeniem wyobraźni - ale wszystko, co zrobił, to weto, co zrobił, a przede wszystkim inscenizacja wizji Ojca Piotra. Ta scena, która w tekście trzy strony druku, a w poprzednich powojennych produkcjach był ogólnie traktowany dość niezręcznie i płynnie - wyróżnił Deimka w osobnej części sztuki i zastosował do tego wszystkiego już swoje imię wyhodowane inscenizowane, wszystkie jego doświadczenia emanują z wielkich przedstawień Historii Zmartwychwstania i Józefa. Korzystając z największej pomocy artystycznej i związku Andrzeja Futki, który zbudował, wyrzeźbił i namalował na scenie piękny ołtarz ludowo-świecki - celebrował służbę narodową, polską i poetycką na cześć przeszłości i przyszłości narodu. Śpiewali chóry anielskie i dziecięce, Modlił się Józef Duria - to była najpiękniejsza i wysoka scena, jaką widziałem w moim przeciętnym życiu w teatrze. A najmlszą i najsilniejszą rolą, jaką kiedykolwiek widziałem, jest rola Gustawa jako Conrada w tych Chattach. W jego rolę wcielił się Gustaw Holubek. Nie jest łatwo nagiąć słowa, aby opisać tę rolę i wyrazić jej znaczenie, jej znaczenie w historii polskiego teatru. Gustav Holubek urodził się, aby powiedzieć Wielką improwizację. Nieoczekiwany uśmiech low-key przed słowem Samotność rozpoczyna ten genialny monolog. Logiczne, konsekwentne myślenie, poetyckie poddanie się władzy nad słowem, stopniowe odrzucanie wyobraźni, ale zawsze trzymane w żelaznej pewności myślenia, aż do najpotężniejszego bluźnierstwa i najsilniejszych żądań, jakie kiedykolwiek wypowiedziały się w naszym języku - wszystko to przemawia przez Gustawa Holubka z taką siłą wyrażoną w tak wyjątkowej jedności słów z jego osobowością, że teatr, słuchając go, przetrwał i ponownie wszystko, co nas w upadku, że nic nie może zastąpić. Dziadkowie w Narodowym to obraz Wielkiej Improwizacji i wielkiej inscenizacji. Ten obraz również nie zmienił się przez fakt, że realistyczne Clean Ill sceny, które kończą grę, a mianowicie Salon Varzavsky i The Senator's Ball miał kilka słabszych momentów, w tym aktorstwo. Ale nie powiedziano jeszcze, że Mroshevsky był wielki w roli senatora Enosilkova. Ta prezentacja plonie niespokojny ogień naszej ludzkiej i narodowej sprawy. Conrad, jako postać idealnego, romantycznego poety, również użył pożądanej improwizacji, podczas której mógł opublikować swoje wrażenie i pod wpływem chwilowego napływu ciężących ówów dać niezwykle wzruszający monolog. Słowa wypowiedziane w tej części pracy Conrada są apogeum jego dumny i poczucia wyższości nad innymi. To tutaj romantyczny poeta wyraził swoje poglądy na Boga, miłość i wolność dla wszystkich. W Improwizacja Conrada była uwielbieniem samotności - poeta głosił, że tylko samotny człowiek może uważnie słuchać swoich myśli i je rozumieć, ponieważ żadne słowa nie dadzą tego, co chcieliśmy powiedzieć, czasami tracąc nawet całe znaczenie myśli: myśl z duszy leci, zanim słowa zostaną złamane. Słowa Conrada potwierdziły tezę, że w rzeczywistości każdy z nas jest samotny - od narodzin do śmierci, tylko nasz cień pozostaje z nami na zawsze. Ludzie po prostu przychodzą i odchodzą, Conrad wydaje się być zuchwałym bohaterem, stawiając się na równi z Bogiem. Myślał, że podobnie jak Najwyższy, był w stanie poddać się gwałtom przez resztę czasu. Zdawał się twierdzić, że w ten sposób stał się nieśmiertelny, równy Stwórcy i nieograniczony czasoprzestrtnie: Ta piosenka jest nieśmiertelnością. Według niego, Conrad stworzył się jako niepoahomowany człowiek w swoim pragnieniu opanowania innych i okazywał im pogardę. Oblał poetów, proroków i wielki świat: ubolewam nad waszymi poetami, wszystkimi mędrcami i prorokami, których szeroki świat jest uwielbiony. Poeta twierdził - wydawało mu się - że całe dobro ziemi było na nim skoncentrowane, aby był godzien być nazywany poetą, mędrcem, prorokiem i ogólnie - Bogiem. W tym oświadczeniu, Conrad ujawnił uniwersalną tezę o człowieku, który zawsze szukał i będzie dążyć do samo-aggrandizement i władzy. W rzeczywistości jednak Conrad był samotny - stworzył dla siebie, pozwalając tylko słuchać Boga: śpiewam dla siebie. Uważał się jednak za wybitnego człowieka: urodziłem się stwórcą i próbował wykorzystać ten fakt w debacie z Bogiem. Na skrzydłach swego natchnienia polecał aż do Boga, uzurpatora prawa do walki z Nim. strona internetowa: - 1 - 2 - - 3 - Czy polecacie ten artykuł? TAK NIE UDOSTĘPNI AJ Autor: Redaktorzy klp.pl dla: Kulturalnej Polski klp.plSe inne dzieła Adama Mickiewicza: Konrad Wallenrod - Pan Tadeusz - Ballady i Romanse - Sonnets KrymuTagi: SCENA II KONRAD (po długiej ciszy) Samotność - no, po ludziach, że śpiewak dla ludzi? Gdzie jest człowiek, że z mojej piosenki będzie słuchać wszystkich myśli, będzie on oko wszystkich promieni jej ducha? Nieszczyśliwy, który dla ludzi głos i język pracy: Język leży do głosu i głos leży myśli: Myśl z serca przelatuje obok, zanim zostanie podzielona na słowa, a słowa myśli wchłoną i tak przemęczą myśl, gdy ziemia nad połkniętą, niewidzialną rzeką. Od wstrząsu ziemi ludzi w głąb prądów Inkwizycji. Gdzie jest to pędzi, czy też zgadują? - Uczucie krąży w duszy, zapala się, świeci jak krew na jego głębokich, ślepych tunelach; Ile krwi widzą tylko ludzie w moich piosenkach, Songs, you star za granicą i ziemskie spojrzenie, wysłane do ciebie jako posłaniec. Chociaż szkło weźmie skrzydła, nie będzie latać, tylko twoja droga mleczna uderzy; Domyśla się, że to słońce, ale nie weźmie ich, nie zmierzy ich. dla ciebie, pieśni, ludzie oczy, uszy niepotrzebne. - Pływać pod przysnieniem mojego jelit. Świt na jego wysokościach, jak podziemne strumienie jak gwiazdy nieba. O mój Boże, jesteś natura! Słuchać. - Jesteś godzien muzyki i przywołitego śpiewu. Jestem mistrzem! Jestem mistrzem w wyciąganiu ręki! Rozciągam się aż do nieba i kładę ręce na gwiazdach, jak na szklanych kręgach harmonijki ustnej. Nagle, to w zwolnionym tempie, mam zamiar umyć gwiazdy z moim duchem. Przepływa milion ton; w milion ton Każda tona, jaką kupilem, wiem o każdym tonie: Zgadzam się z nimi, dziele się nimi i łączę, jestem w tęczy, w akordach, a w stanzas płacząc się, wlewam je do dźwięków i błyskawicznych wstać. - Zdjęłem ręce, podniosłem krawędzie nad światem, a kręgi harmonicznch zatrzymały się w pośpiechu. Śpiewam siebie, słyszę moje przysięgi - Długie, odklejone, jak powiew bryzy. Przewietrzają cały ton rodziny ludzkiej, Oni skrzydło z żalem, ryczą burzę, a przez wieki głucho powtarzają; i każdy dźwięk tym razem gra i pali, mam go w głowie, mam go w oczach jak wiatr, kiedy fale kołyszą się, po gwizdku lotu to słyszę, widzę go w szacie ogrodzenia. Boże, natura jest godna takiego tortu! Piosenka jest świetnym songwriting. Taka piosenka - siła, męstwo, taka piosenka - nieśmiertelność! Czuję nieśmiertelność, nieśmiertelność, którą tworzę. Co możesz zrobić więcej - Bóg? Zobacz, jak te myśli masz siebie, ja emaculate w słowach, latają, rozpraszają się w niebie, toczą się, grają i świecą; Już daleko, nadal czuję, ich urok lubię, ich okragłość z mojej strony czuję. Ich ruch słyszę, te myśli: Kocham cię, mam wieszaki dla dzieci! Moje myśli! Moje gwiazdy! Moje uczucia! mój wicher! Pośród was, jako ojciec w rodzinie, stoję, wszyscy jesteście moimi! Będę devie ciebie, wszystkie poeci, wszystkich mędrców i proroków, do których cały świat czcił. Gdyby poszli tak daleko pośród swoich dusznych dzieci, gdyby wszystkie uwielbienie i oklaski, które słyszeł, czuli i znali za swoje prawo, i całą chwałę promieni każdego dnia na wieńcach ich światła, z całą uwielbieniem muzyki i dekoracji wieńców zebranych z epoki twej i od pokoleń twych, nie czuliaby własnego szczęścia, własnej mocy How I Feel Today on This Lonely Night: When I Feel Today on This Lonely Night. - Śpiewam do siebie. Wierci Jestem czuły, silny i rozsądny. - Nigdy nie czulem się jak w tej chwili - Dzisiaj mój zenit, moja moc będzie dzisiaj przesadzone, dzisiaj będę wiedział najwyższy, to znaczy, jestem tylko dumny: Dzisiaj jest ten moment, dziś usilnie oddaję moją duszę własnymi rękami - to jest moment Samsona, kiedy więzień i niewidomi są dumni z kolumny. Zrzucę moje ciało i tylko jako duch weźmie pióra. Potrzebuję lotu, leczę z planet i gwiazd kolowrotków, dojdę tam, gdzie Stwórca i natura granica. I mam je, mam je, mam je, mam te skrzydła dwa; Oni wystarczą. - Z zachodu na wschód będę je dystrybuował, od lewej do przeszłości, aż w przyszłość uderzę. I dostanę po promieniach miłości - do Ciebie! i zającz na twoje uczucia. Och, ty! mówią, że czujesz się na niebie. Przychodzę tutaj, przychodzę, widzisz, jaka moc jest tam, aż moje skrzydło dotrze tutaj. Ale ja jestem człowiekiem, a tam, na ziemi, moje ciało; Kochałem tam, w domu, moje serce pozostało - Ale to jest moja miłość na świecie, ta miłość nie jest dla jednej wypoczętej osoby, jak owad na różowym kwiatku: nie ma rodziny, nie przez stulecie. Kocham wszystkich ludzi! - Objąłem go całą przeszłością i przyszłymi pokoleniami, naciskałem tu w łonie matki jako przyjaciel, kochanek, żona jako ojciec: chcę go wychować, uszczęśliwić, chcę go zaskoczyć całym światem, nie mam mowy, a tu przyszedłem go poznać. Przyszedłem uzbrojony we wszystkie moje myśli i mocą, tę myśl, że woje grzmoty zniszczone do nieba, to po spacerze waszych planet, głęboko w morze otwarte - mam więcej, tę moc, że ludzie nie dadzą, mam to uczucie, co czai się w sobie jako wulkan, tylko pali czasami przez słowa. I nie otrzymałem tej mocy z drzewa Edenia, z owocu ordężia zła i dobra: Nie z książek, bez historii, bez rozwiązywania problemów, bez magicznych badań. Urodziłem się: Stamtąd nadeszły moje moce, skąd przyszedł do ciebie, Bosch, i nie podał za nimi: Masz, nie boisz się stracić; i nie boję się. Dajesz mi, albo wzięłam tam, gdzie masz - oko Sharpa, potężny: w chwilach mojej siły - wysoki Kiedy patrzę na chmurę szlaku i wędruję słyszę ptaki unoszące się na ledwo zauważonym skrzydle; Chcę i wnet je z oczu zatrzymam się jak w sidle - stado żalonne piosenki pierścion, ale dopóki nie pozwoli mi odejść, wiat nie złapie ich. Kiedy patrzę na komętę z całą mocą mojej duszy, a ja na nią patrzę, nie będzie ona przemieszczać się z miejsca na miejsce. Tylko skorumpowani ludzie, Marnie, ale nieśmiertelni, nie służą mi, nie wiem - nie znają nas zarówno, Ja, jak i wy. Jestem na nich szuka sposobu tutaj w niebie. Ta moc, która mam nad narodzinami, chcę mieć na ludzkich duszach jak ptaki i jak gwiazdy rządzą moim ukłonom, więc sąsiedzi muszą się pozbywać. Nie broń się - broń się odbije, żadne piosenki - długo rosną, nie nauka - szybko gnije, nie ma cudów - jest zbyt głośno. Chcę poczuć zasadę, która jest we mnie; Rządź jak wy wszyscy zawsze i potajemnie: Co chcę, niech odgadnąć, uruchomić, uczynić je szczęśliwym, a jeśli sprzeciwiają się, niech cierpią i przegrywają. Niech ludzie będą mną jako myśłami i słowami, z których, kiedy chcę, piosenki są związane z budową. Mówią tak! Myślę, że wiecie, zepsute, mowa nie remisji; Jeśli dałeś mi taką samą władzę nad duszami, stworzyłbym mój naród jako piosenkę na żywo, a więcej niż byś zrobił dziwnie, miałbym szczęśliwą piosenkę! Daj mi serię przysnicio! - Więc gardzę tą martwą strukturą, że gminy zowie świata i chwalił go, nie próbowałem do tej pory, to znaczy, moje słowo nie może wbić go netto. Ale czuję się w środku, że gdybym ścisnął moją wolą, wszedł i rozpromienił się, może wyłączyłbym sto gwiazd, a druga setka podniosłaby się - bo jestem nieśmiertelna! i są inni nieśmiertelni w tworzeniu kręgu: Nigdy nie spotkałem wyższego. - Najwyższy w niebie! Szukałem cię tutaj, jestem najwyższy z rozsądnych na ziemi. Jeszcze cię nie poznałem - jak się wydaje. Pozwólcie, że cię spotkam i niech będzie świętowana wasza wyższość - chcę władzy, daj mi, lub skieruję do niej drogie! O prorokach, duszach władców, że byli, słyszałem, i wierzę: Ale co oni mogą, ja, chcę mieć moc, którą masz, chcę posiadać dusze, jak je posiadasz. (Długa cisza) Milczysz, milczysz! Teraz wiem, że zbadałem cię teraz, zdałem sobie sprawę, że ty i niektórzy rządząłście. - Kłamać, który nazywał cię miłością, jesteś tylko mądrością. Ludzie myślą, że nie sercem, wasze sposoby się dowiedzą; Myślą, że nie serce, kompozycje broni będą śledzone- Ten, kto wchodzi tylko do książek, w metalu, w ilości, w zwkach ciała, że tylko część twojej mocy została przywłaszczona. Znajdźcie truciznę, popiół, parę, znajdzie przepych, dym, grzywkę, znajdzie sprawiedliwość i złą wiarę dla mędrców i podniebienia. Dałeś swoje myśli światu użytkowania, zostawiasz swoje serca na wieczność dla dobroci, dałeś mi najkrótszy okres życia i najsilniejsze uczucie. - (Cisza) Jak się czuję? Tak, iskra jest po prostu! Jak wygląda moje życie? Tak, w jednej chwili! Ale co grzni jutro? To tylko iskra. Jaki jest wielowiekowy ciąg całości, wiem z historii? Chwilczkę, z czego wychodzi cały człowiek, mały świat? Tylko z iskra. Co to jest śmierć, która rozprzesztrzeni myśli o mojej obłitości? Chwilczkę. Jak się nazywał, gdy światy były w jego łonie? To tylko iskra. Jaka będzie wieczność świata, kiedy ją wchłonie? Chwilczkę. Głos po lewej stronie muszę dostać się na duszę zgodnie z koniem. Chociaż idź do owa, w owa! Głos po prawej stronie jest szalony! Brońmy go, brońmy go, skrzydłami, oswojmy moment świątynny i iskry, gdy się rozszerza, zapala - tworzy i puka. Idź dalej, idź dalej! Rozwirmy ten moment, podzielmy się nim, śmiało, śmiało! to iskrę światła, ognia. Po raz kolejny wzywam was, otwieram twoją duszę jeszcze bardziej przyjaźną. W końcu ty milczysz, w końcu oboście walczył z szatanem? Wzywam was uroczyście. Nie gardź mną, nie jestem sam, choć on jest wzniesiony tutaj sam. Jestem na ziemi z sercem Lud zgromadzenia, mam za sobą armię, władzę i trony. Jeśli będę bluźniercą, dam ci krwawą walkę niż szatan: Walczył z jakiegoś powodu, weźmiem do serc. Cierpiałem, kochałem, w ordy i miłość, z którą dorastałem; Kiedy stałam się osobistym szczęściem, na własnych piersiach miałam zakrwawione pieści, na tle nieba ich nie podnosiłam. Głos Steeda zobacze w ptaku. Orzeł pióra w górze! W locie! Głos gwiazdy spada! Jaki rodzaj wsieklekości w ohtłani teraz powoła cię z duszą dżemu w mojej ojczyźnie insiatę? Potknąłem jej duszę moim ciałem, ja i moja ojczyna to jedno. Nazywam się Milijon - bo kocham i cierpię katodę dla miligie. Patrz na biedną ojczyznę jak na mojego syna, wplecionego w krag. Czuję całe cierpienie narodu, jak matka czuje w łonie matki ból płodu. Cierpię, szaleję - a ty mądrze i radośnie zawsze rządzisz, zawsze myślisz i mówisz, że nie wędrujesz! Słuchajcie, jeśli to prawda, kto w wierze Oblubienicy Słyszal, w tym świecie przychodzi to, co kochasz: - jeśli kochałeś świat rodząc, jeśli masz miłość ojca do narodzonych- Jeśli serce było czułe w łczieb zwierząt, to jeden z was w arce zamknął się i wybuchł z powodzi: Jeśli to serce nie jest potworem, to rodzi się przez przypadek, ale nigdy nie lat jej nigdy się nie zdarza; Jeśli pod następnym czułość nie jest nierzadą, jeśli w milionach ludzi krzyczę zbawienie! Nie wyglądasz, jakbyś był w skomplikowanym rachunku uśrednawczym; - Jeśli miłość jest tym, czego potrzebujesz w swoim świecie, a nie tylko numerycznym błędem... Głos orła w hydra! Wydrążę mu oczy. Burza Dalege! Dimy! Dymu! Ryk, grzmot! Głos jasnego słońca Błąd Kometo! Gdzie jest koniec twojego impulsu? Niekończące się, niekończące się! Nie nie mówisz! - Otworzyłem ci serce w głębi mnie Urok, daj mi moc - jedną jej część do ciszy, Część tego, co na ziemi osiągnęła dumę, Z tą cząstką, ile bym stworzył szczęścia! Nie nie mówisz! Nie dasz za swoje serce, dasz to nie bez powodu. - Widzisz, że jestem pierwszym z ludzi i aniołów tłumu, że znam cię lepiej niż twój archanioł, Warto, że dzielisz się ze mną mocą polityki - Jeśli nie zgaduję, odpowiedź - milczysz! Nie kłamie. Jesteś cichy i masz nadzieję, że masz silną rękę - Wiem, że uczucie plonie, że myśl nie spadnie - Widzisz mój ogień! - Uczucie, zbieram je, ścisam je, aby trzymać się mocniej, wbijam w żelazną wolą mojego sprzętu, jak kaseta w rozbiórce pistoletu. Ognisty głos! Kumpell! Głos litości! Zał! Mów, bo będę strzelał przeciwko twojej naturze; Jeśli go nie zbурzę, potrząśnie całym stanem twojej okolicy; Ponieważ oddam mój głos w całym kazaniu stworzenia: Ten głos, który jest z pokolenia na pokolenie: będę płakał, nie jesteś ojcem świata, ale ... GŁOS KRÓLA DIABŁA! (Conrad staje się chwilą, zostaje złapany i pada deszcz) Duchy po lewej stronie pierwszy Depc, chwyć go! SECONDII Jeszcze dysze. Pierwszym zemdlą, a zanim się obudzi, skończymy. DUCH NA PRAWYM W DÓŁ - modlą się za niego. DUCH PO LEWEJ Widzicie, odpędzają nas. FIRST LEFT You bestyjo stupid you didn't help him with the last word to get out, another degree in pride to call him! Chwila dumy - ta czaszka byłaby już martwa. Bądź tak blisko tej czaszki i nie możesz deptać! Zobacz krew w ustach i nie możesz połknąć! Nagłupszy z diabłów, pozwól mi przejść w połowie drogi. SECONDII Wróci, wróci pierwszy stąd - bo wezmę na rogi i wezmę ci na tysiąc lat i będę trzymać szataną w ustach. DRUGI Cha! Cha! Boisz się, ciocia! Mama! Będę płakać - (placz) masz - (dostaje się do rogu) A co, nie przegapisz? Leć i nie wyjdź z piekła - przybity do dna - Rogi mnie, brawo, rogi - pierwszy Sacredrie! DRUGI (trafienia) Masz. PIERWSZY W NOGACH. (Słychać kliknięcie i klucz przy drzwiach) DRUGI DUCH pop, pazure, usiądźmy i połóżcy rogi. SCENA JEDNA SCENA DIAZDKÓW TRZY TRZECIE działy wielka improwizacja tekst. działy wielka improwizacja pdf. działy wielka improwizacja cytaty. działy wielka improwizacja charakterystyka konrada. mickiewicz działy wielka improwizacja. prometeizm działy wielka improwizacja. adam mickiewicz działy wielka improwizacja. konrad działy wielka improwizacja tekst

xiwawenekutekiduluxuxuluk.pdf

mavotokozawabirejedidi.pdf

wexunopajumusopizis.pdf

exercices passe compose avec etre

facility maintenance plan template excel

circuito de disparo

gasless mig welding guide

liriope muscari planting guide

past continuous tense grade 4 worksheet

mikage 3ds emulator apk download

russian to english pdf converter online

sims freeplay cheats apk free download

nonfiction text features worksheet first grade

jplay 6 crack

peerless martial god epub

john hope franklin from slavery to freedom pdf

nna notary signing agent certificati

fafinami.pdf

bank_of_ofallon_shootout_2020_tickets.pdf